

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 MAIA V.S. 1812 ROKU.

z Petersburga, d. 8 maia. W tutejszym kościele katolickim Xiażę Giedroyć, Nominat Biskup, dnia 1 terażniejszego miesiąca, poświęcony został na Biskupa Landramiteńskiego i Suffragana Zmudzkiego.

z Wilna, d. 26 kwietnia. Nayiaśniejszy Pan dziś wyjechał ztąd do Wilkomierza, zamierzając bydź w Szawlach, dla obejrzenia woysk, rozłożonych w okolicach tamiecznych.

Szlachta gubernii tutejszey: Józef Sulistrowski, Mikołay Abramowicz, Konstanty Hrabia Tyzenhauz, i Ignacy Lachnicki Naymiłościwiey mianowani Kamer-Junkrami Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia 27 kwietnia. JW. Minister woyny, Jenerał Infanteryi, Barklay-de-Tolli, wyjechał dziś rano za Nayiaśniejszym Panem do Wilkomierza.

Panu De Sanglen, Konsyliarzowi Kolleskiemu, naymiłościwiey rozkazano bydź przy Ministrze woyny, Dyrektorem Policyi woienney, z rangą Konsyliarza woiennego.

Za dwa dni czekamy powrotu do nas Nayiaśniejszego Pana.

D. 5o kwietnia. Dziś, o godzinie 7 wieczorem, Nayiaśniejszy Pan, powrócił tu, w pożądanym stanie zdrowia. Za miastem spotkany był przez tutejszego Horodniczego, Kommendanta, Jenerała Dyżurnego, i Fligel-Adjutantów; w samém mieście spotkali Nayiaśniejszego Pana, Xiażęta Oldenburscy, Jenerał Kawaleryi Baron Beningsen, Minister Policyi Bałaszew, i inni urzędnicy woyskowi, w orszaku których Imperator Jegomość jechał konno do pałacu, gdzie oczekiwali przybycia Jego Imperatorskiej Mości, Jenerał Artylleryi Hrabia Arakczjew, Aktualny Konsyliarz Tayny Hrabia Koczubey, Sekretarz Państwa Wice-Admirał Szyszkow, i inni znakomitsi urzędnicy. Nayiaśniejszy Pan, przez cały ciąg tej pięciodniowej podróży, ze wszystkiego był ukontentowany, i wielu osobóm oświadczył Swe ukontentowanie, a w liczbie ich Kolleskiemu Konsyliarzowi Doliwie Dobrowolskiemu, Inspektorowi poczt, który przodkując Nayiaśniejszemu Panu, robił w każdym miejscu potrzebne do drogi przygotowania.

Na stacyi w Meyszagole, Nayiaśniejszy Pan spotkany był przez Jenerał Adjutanta Hrabie Strogonowa i innych urzędników woyskowych. Utrzymujący w miejscu tém pocztę, Konsyliarz Stanu Huwalt, którego Nayiaśniejszy Pan, w czasie przejazdu tedy swojego, zaszczycił wstąpieniem do iego domu, miał powtórne szczęście przyymować Jego Imperatorską Mość, jadącego na powrót. Z okoliczności tej, na zawrócie z gościńca do domu P. Huwalta, wystawiona była brama, zielonością przyozdobioną: samého zaś domu ganek i wschody kwiatami posypané, i cały front podobnie był przyozdobiony, a nad balkonem upleciona cyfra Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia dzisiejszego Naymiłościwiey mianowani Kamer-Junkrami Dworu Jego Imperatorskiej Mości: Konsyliarz Nadworny Borys Zagriażski, zostający w Moskwie przy kantorze adressowym, i Paweł Baron Fitingof, wnuk Damy honorowej Hrabini

Liewen, Aktuariusz w Kollegium Państwa interesów zagranicznych.

Dnia 1 maia. Powiadaia, że dziś ma się odbyć obrządek chrztu syna Jenerała Infanteryi Barona Beningsena: Nayiaśniejszy Pan ma bydź jego oycem chrzestnym, a wieczorem u tegoż Jenerała ma bydź bal, pod tytułem *Thé Dansaut*.

Dziś o godzinie 1 z południa przybył tu Jenerał Baron Armfeld.

z Wilkomierza, d. 27 kwietnia. Wczora, dnia 26 t. m. w pół do czwartey po południu, Nayiaśniejszy Pan przybył tu w pożądanym stanie zdrowia, i od muogiego ludu, na samey przeprawie przez rzekę Świętą, był spotykany, w mieście zaś od Jenerała-Leytnanta Baggowuta z innymi urzędnikami woyskowymi, tadzież przez Marszałka powiatowego Kosciatkowskiego, z liczném obywatelstwem stanu szlacheckiego i mieszkańców tutejszych. Po odmienieniu koni, Nayiaśniejszy Pan wyjechał przez Poniewież do Szawel.

D. 5o. Dziś z rana, około saméy godziny 8mej, Nayiaśniejszy Pan raczył tu na powrót przybyć i spotkany był przez Ministra woyny Jenerała Infanteryi, Barklay de Tolli, którego wczora ieszcze wieczorem, przez umyślnie wysłanego gońca ze stacyi Towiańskiej, uwiadomiono, o uczynioném już przygotowaniu do oglądania woysk, które nastąpiło dnia dzisiejszego o godzinie 10tej. Przed samą godziną dwópnastą, Nayiaśniejszy Pan, po śniadaniu, wyjechał stąd konno do rzeki Świętęy, a przeprawiwszy się przez nią na promie, wsiadł do pojazdu i puścił się w dalszą drogę do Wilna.

z Szawel, d. 28 kwietnia. Wczora, o godzinie 8mej z rana, Nayiaśniejszy Pan przybył do naszego miasta i był spotkany przez Jenerał-Leytnanta Hrabie Wittgensteina, z innymi Naczelnikami woysk tu stojących i przez Marszałka powiatowego Hrabie Chrapowickiego. Po obiedzie prezentowani byli Jego Imperatorskiej Mości Xiażę Giedroyć Biskup zmudzki i inni obywatele. Potém Nayiaśniejszy Pan konno objeżdżał i oglądał miasto. Dziś zaś rano, o godzinie siódmej, wyjeżdżał konno za miasto, dla oglądania rozłożonych tu woysk i artylleryi, które potém przeciągały przed Nayiaśniejszym Panem. Tegoż rana o godzinie dziewiętej wyjechał Imperator Jegomość do Plungian.

Dnia wczorayszego, Podkomorzy Eustachi Hrabia Chrapowicki naymiłościwiey mianowany Kamer-Junkrem Dworu Jego Imperatorskiej Mości.

Dnia 29. Nayiaśniejszy Pan powrócił tu dziś o godzinie 7mej ranney i wraz wyjechał na powrót do Wilna.

w Plungianach Imperator Jegomość, towarzyszony od Jenerał-Leytnanta Hrabie Wittgensteina, oglądał rozłożone tu woysko. W mieście powiatowém Telszach, leżacém na drodze ztąd do Plungian, Nayiaśniejszy Pan spotkany był przez mieszkańców tamiecznych różnego stanu i duchowieństwo; kiedy zaś Nzyiaśniejszy Pan na powrót wieczorem tedy przejeżdżał, miasto całe było oświecone. (Pocztą półn.)

z Rygi, d. 27 kwietnia, Przybyło tu 16 okrętów z różnemi towarami i ładunkiem; barką żadna dotąd nie przyszła.

Zona znaydującego się tu *Borysa Nowożehcowa*, Felczera batalionu zasobnego, półku *siewskiego*, imieniem *Darya*, przed dziesięcią tygodniami, urodziła razem trzy córki, które, chociaż bardzo są małe, nie zupełnie jednak słabe i iest podobieństwo, że mogą długo pożyć. Matka zaś, mająca lat 25 życia, zupełnie zdrowa; a nawet słabość iey dzieci bardziej pochodzi z niedostatku należytego około nich doзору i przyzwoitego im pożywienia: gdyż rodzice są w stanie bardzo ubogim, i mają dwie córki ieszcze, iednę szczęście, drugą trzyletnią i przez samą skromność wstrzymywalis się od proszenia dla siebie wspomóżenia u mieszkańców *ryskich*, z ochotą zawsze nieszczęśliwym świadczących. Przed czterema dniami, młoda iedna panienka, dowiedziawszy się o smutnym losie tej rodziny, razem z przyjaciółką swoją, dopytała się ich mieszkania, na iednym z przedmieść tutejszych. Naprzód opatrzyła ich odzież, i dała trochę pieniędzy; wieczorem dnia tegoż na kompanii, w jednym z znakomitszych tu domów, zebrała na wspomóżenie tej rodziny znaczną sumę. Wkrótce potem wezwano medyka dla obeyrzenia troyga tych maluczkich; medyk, uznawszy za rzecz istotną, aby dla obydwóch młodszych dane były mianki, sam się podjął ich wyszukania; matce zostawił do karmienia iedną tylko starszą z nich, żeby tym sposobem mogła mieć więcej czasu do ich dozierania, i starań około gospodarstwa w domu. Dotąd, z przyczyny oddalenia się męża i choroby starszej, sześciolletniej córki, która od niejakiego czasu na odrę chora, nie mogła matka na krok oddalić się z domu: gdyż druga, trzyletnia córka, ustawicznie wymowywała z kolebki te maleństwa i zabawiała się z niemi, iak z lalkami. Pewny szanowny kapłan tutejszy, spieszący w każdej okoliczności, nauki swoje przykładami własnemi utwierdzać, i w tym razie nowy okazał dowód dobroczynnego serca swego. Ileż to rąk delikatnych trudni się teraz przygotowaniem bielizny, dla troyga tych dzieci, która nie tylko na czas terażniejszy, ale i na późniejszy dla nich wystarczy! Wiele dam wzięły na siebie szczególne starania o tych dzieciach, i tak, wyżej wspomniona panienka utrzymuje zebrane pieniądze i rachunek z przychodu ich i wydatków. Tak więc, rodzina ta na sobie samej doznała spełnienia tego, że Opatrzność, dotknawszy z początku tak ciężkim losem, w mgnieniu iednym, potrafiła ją wyprowadzić z niego i stan najnieszczęśliwszy w naypożądańszy zamienić; a składając dzięki Dobroci Naywyższego, błogosławi razem i tych, którzy posłużyli za narzędzie do spełnienia Najswiętszej Jego woli. (*Pocztą północną.*)

z *Carogrodu*, d. 26 Marca. Rzeki wezbrane potokami z gór, przez puszczenie śniegów wiele kłesk w okolicach zadają. Rzeka *Mariza* zalała całą okolicę około *Adryanopola*, przezco przeszło 200 domów obaliło się na przedmieściach i w przyległych wioskach, związki nawet z *Carogrodem* doznawały od kilka tygodni niemało przeszkody, a gońcy i pocztylionowie, iadący z pocztą, nieraz kilka dni zatrzymać się musieli.

Wnocy z d. 23 na 24 b. m. urodził się znowu syn Wielkiemu Sultanowi, z tej samej żony, która d. 18 zeszłego roku, powiła córkę. Szczęśliwy ten wypadek ogłoszono publiczności przez wystrzały działów z baterji *Seraiu* i *Tophana*, tudzież z okrętów.

Wielka *Mahometańska* uroczystość Narodzenia się Proroka, przypadająca w dniu dzisiejszym, obchodzona będzie z zwykłym obrządkiem, w meczecie Sultana *Achmeda*, w obecności Monarchy i najznakomitszych panów krajowych.

Nie ziściła się nadzieia odebrania niezwłocznej wiadomości o zdobyciu *Medyny*; lubo dotychczasowe świetne powodzenia oręza *Tureckiego* przeciwko *Wehabitom* spodziewać się tego kazały. Uderzenie na to miasto nie miało pomyślnego skutku: dał wprowadzić

Jussum Basza w tym razie nowe dowody osobistej odwagi i przytomności umysłu; lecz krnąbrność i niekarność, tudzież niepoohamowana chęć rabunku *Arnautów*, zostających pod iego dowództwem, stanęły na przeszkodzie, i zmusiły go do zaniechania, przynajmniej tą razą, zamysłu swojego, aż do nadejścia żądanych posiłków z *Egiptu*: postanowił on tym czasem działać odpornie.

List z *Kairu*, pod dniem 15tym stycznia, obeymuje następujące dokładniejsze wiadomości. Niektóre statki, które zawinęły z *Jembo el Bahr*, do *Suez*, potwierdziły smutną wiadomość o porażce wojska *Jussum Baszy*. Wojsko to bawiło się 30 dni w *Jembo el Bar*, czekając na żywność dla koni, której potrzebowało, a dostawszy ją, posunęło się do *Bedr* o 6 mil od *Jembo*. Tam rozbiło oboz i poszło potem do *Gedéide*, wawozu między kilką górami, obwarowanemi i osadzonemi przez *Wehabitów*. Wojsko *Tureckie* zaięło dwie z tych gór; pozostawała tylko trzecia, lecz najmocniejsza. Po iey zdobyciu otworzyłaby się droga do *Medyny*. Wojsko strwożyło się liczbą *Wehabitów*, którzy ją osadzili, uczyniło niejakie trudności w postępowaniu naprzód, lecz gdy *Jussum Basza* został raniiony w nogę i konia pod nim zabito, wojsko nie mając wielkiej ochoty do potyczki, widząc go upadającego sądziło, iż zginął, i pierzchnęło, ogłaszając wiadomość o iego śmierci. Lubo *Jussum Basza* pozostał sam ieden ze strażą swoją, nie chciał iednak zaprzestać bitwy, lecz rana, którą odniósł i szczupłą liczbą ludzi iego, zniewoliły go do ustąpienia, w nadziei, iż będzie mógł zebrać wojsko swoje i walkę znowu rozpocząć. Czego gdy niezdolał dokazać, musiał udać się za wojskiem. Przybywszy do *Beedr*, widział, iak własni iego żołnierze oboz zrabowali, a wielu udało się do *Jambo el Bahr* złupiono na przód, własny iego namiot i sprzęty. Po niejakim wypoczynku, przedsięwziął udać się za swoim wojskiem, które już zamyślało się do statki w *Jembo el Bahr*, i powrócić do *Egiptu*, w mniemaniu, iż dowodzącego zginął; uyrzawszy go zaś przybywającego, zawstydzilo się i zaniechało swojego zamiaru. Odwrót ten był przyczyną utraty 7 dział i blisko 800 ludzi, którzy powiększej części do naywierniejszego wojska *Jussum Baszy* należeli. Zaledwo *Jussum Basza* przybył do *Jembo el Bahr*, mimo swej rany, wydał natychmiast rozkaz, ażeby 100 studni wykopano i szanice naprawiono. Prosił swojego oycę *Mehemed Ali Baszę*, wielkorządcę *Egiptu*, o przysłanie mu w posiłku 5,000 wojska, zapewniając go, iż do póty niepowróci, dopóki niezdobędzie *Mekki* i *Medyny*, coby już nastąpiło, gdyby *Arnautowie* byli wierniejszymi i czynniejszymi. Wiadomość ta zasmuciła z początku wielkorządcę *Egiptu*, który natychmiast wydał rozkaz, ażeby wyprawiono inne wojsko, nawykłe powiększej części do wojny; lecz zeydzie przynajmniej miesiąc; zaczęć udać się w drogę, albowiem uzbrojenia są niezmiernie. Pójdzie zaś gościńcem do *Suez*. Wybór dowódców iegoi doświadczonych talenta wojskowe *Jussum Baszy* czynią niepłonną nadzieję, iż *Turcy* pomszczą się przyzwoicie za klęskę, której doznali. (*z Gaz. frankf.*)

z *Paryża* d. 29 kwietnia. Stosownie do wyroku, d. 18 t. m. założone będzie więzienie centralne, w murach zniesionego klasztoru *Świętej Marty*, w *Syennie*, stolicy departamentu *Ombrony* (w *Toskanii*); domy te niezwłocznie będą wyporzędzone tak, żeby mogły w sobie mieścić do 600 więźniów płci oboiej, przez trybunały departamentów *Rzymskiego*, *Trazymeńskiego*, *Arno*, *Ombrony* i *Szrodziemnomorskiego*, lub przez policją poprawczą, więcej, iak na rok ieden tam odesłanych. Będą oraz założone w tym domu różne warsztaty robót, stosownych, do płci, wieku i siły więźniów, nadto zrobią się oddziały, dla osobnego umieszczenia osób, podług różności płci, wieku, występków, i t. d.

Hrabia *Conclaux* Senator i jenerał, Jenerał *Lamortiere*, dowódzca 15tej dywizji wojskowej, towarzy-

szony od Hrabiego Girardin, prefekta, ostatniej niedzieli, odprawili rewią 47mej, 48mej i 49tej kohort, departamentów Sekwany niższej, Eury i Sommy, w Rouen, głównem mieście pomienionej dywizyi, zgromadzonych.

Trzy statki, ładowane zbożem i przeznaczone do Amsterdamu, wyszedłszy z portu Caroliniencyl, w departamencie Emsy-wschodniej, d. 6 b. m. tegoż wieczora schwytane zostały przez peniszę Angielską, tym czasem kilku ludzi z osady wpadli na szalupę, powrócili na brzeg, uwiadomili o tém żandarmaryą, wojskowych i urzędników celnych; wnet 50 ludzi siadała i puszczając się w pogoń za nieprzyjacielem i nie tylko statki zabrane odebrali, ale też samę tę peniszę zabrali i osadę jej, iako brańców wojennych przywiedli.

D. 5o kwietnia. Wyrokiem d. 18 t. m. Cesarz Jegomość rozkazał założyć dom dla żebractwa departamentu Trazymeńskiego. Miejsce na to będą gmachy dawniejszego klasztoru, ś. Anioła, niedaleko Assisi, (mil 28 na północ Rzymu); które niezwłocznie mają być wyporządkowane tak, żeby mogły mieścić, 500 żebraków płci obojej. Zakład ten utrzymywany będzie, stosownie do urządzenia wydanego przez ministra spraw wewnętrznych, pod dniem 27 października, 1808 roku, &c. Osobnym wyrokiem tejże datty, podobnyż zakład rozkazał Cesarz utworzyć w departamencie Sarthy, dla którego oddano gmachy dawnego Seminarium misyonarskiego w Mans; w tym zakładzie ma się utrzymywać 300 żebraków płci obojej; tamże będzie oddzielne miejsce dla pomieszczenia 40-50 waryatów, płci iednej i drugiej.

Od dnia 1 do 5 kwietnia weszło do Saint-Nazaire, 1 statek ładowany mąką, a 5 ryżem.

Dnia 20 kwietnia zawinęło do Tulonu 6 statków, zbożem ładowanych, a pochodzących ze Włoch.

D. 1 maja. Monitor dzisiejszy zawiera piąty wypis pozwoleń, danych na robienie cukru z buraków. Liczba pozwoleń, wydanych w tej mierze do 1 maja, dochodzi liczby 246.

Zawczora Senat zachowawczy zgromadził się na posiedzenie nadzwyczajne, pod prezydencją Xięcia Arcy Kanclerza Państwa.

Hrabia Latour Maubourg, senator, generał, przybył do Brestu, dnia 25 p. m., dla organizowania kohort gwardyi narodowej.

P. Lieutand otrzymał patent na wynalezioną przez niego wodę aromatyczną, którą nazwał wodą alpeyską, a o której donosi, że ma wszystkie własności wody kolońskiej i zapach daleko przyjemniejszy.

Okreśł francuzki p. Adolphe, o 151 beczkach i 8 ludzi osady mający, ładowany kremortartarem, kantarydami, grysipanem, perfumami, towarami xięgarskimi, dnia 12 p. m., wypłynął z Diéppe do Londynu.

W Saint-Valbas, w kantonie Lagnieux, okręgu Betley, departamentu p. Ain, odkryto rozwaliny wiojski, położonej niegdyś nad Rodanem, o 200 lub 300 kroków od wioski, teraz tam będącej. Ziemia, ią przykrywająca, leżała odłogiem; a gdy ostatniej nabywca chciał uprawiać, wielkiey doznano zawady: gdyż sochy ustawicznie się zatrzymywały. Po zdjęciu wierzchniej warsty ziemi roślinnej, gdy dalej kopano; znaleziono znaczny zbiór domów, których mury były jeszcze w niektórych miejscach na 4, w innych na 5 stóp wysokie; mury te były mocne i wszystkie prawie powleczone wapnem malowaniem, a niektóre malowane a fresque: wypróżniono pokoje i rozpoznano ich rozporządzenie; znaleziono kuchnie, w których było bardzo wiele kości zwierzęcych, najwięcej baranich. Poznano salę, gabinety, &c. Podłoga była wysadzona małemi kamyczkami w różnych kolorach, iakie się znajdują na brzegach Rodanu; w układaniu ich niemiano względu na regularność, ale gładko osadzano na wapnie; domy te przedzielone były drogą, for-

mującą ulicę, równo-odległą do koryta rzeki i brukowaną kamykami.

z Nancy, dnia 24 kwietnia. P. Gripport, mer tutejszy, pisze pod dniem 18 t. m., że z powodu ostatnią przypłynęło na ziemię tutejszej gminy, rzadkie drzewo dębowe; ma 62 stóp długości, 15 obwodu, i jest tak proste, iak jodła, w długości 40 stop: zdaie się, że to drzewo musiało więcej 100 lat zostawać w wodzie; kolor ma hebanowy, i dla tego przydatne jest na najpiękniejsze roboty z drzewa hebanowego.

z Tulonu, dnia 25 kwietnia. Wczora weszły dwa okręty z drzewem do budowy, mąką różną, grochem, winem wódką, które należą do kupców tutejszych. (z dzien. pań. franc.)

z Neapolu, dnia 17 kwietnia. Król Jegomość wyrokiem swoim przepisał organizacją nowej szkoły żołnierskiej, która ma się nazywać Szkołą Marsową, i zostawać pod opieką samego Króla, a pieczęlowitością kapituły orderu Obu-Syycyli: edukować się w niej będą synowie żołnierscy, losu niemający; niektórzy z nich wychodzić potem będą do szkół politechnicznych i ukształcać się na podoficerów, doboszów, maytków, &c. (Dzienn. Pań. Franc.)

z Rzymu, dnia 15 kwietnia. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia, 3 statki genueskie, zbożem ładowane, ścigane przez wielki statek korsarski, z którego ustawiczny był ogień z broni ręcznej, uciekły się pod wieżę Badino. Kapral Balzani, dowodzący w tem miejscu, przyspieszył i jedenastą strzałami harmatnemi, zmusił korsarza do ucieczki. Dnia 1 kwietnia, szereg Moriggi, dowódzca wieży Paterno, kilką wystrzałami harmatnemi, odpędził szerek angielski, który groził zabranem pięciu statków, które płynęły niedaleko tego miejsca. Zdarzenia te, wprawdzie mało znaczące z siebie, dowodzą czułości naszych kanonierów, straż nadbrzeżną trzymających. (z Gaz. frankf.)

z Medyolanu, dnia 22 kwietnia. P. Caccia, Radca Stanu, prefekt departamentu Olona, którego miasto nasze jest stolicą, wydał odezwę, nwiadamiającą, iż w dniu narodzin Cesarza Jegomości Napoleona, jako przeznaczonym od rządu na rozdanie nagrod, dla poddanych królestwa włoskiego którzy uczynili pożyteczne wynalazki w rolnictwie i mechanice; zaprowadzili w królestwie nową gałąź przemysłu, wyżywienia, lub one wydokonałi, &c. Wszyscy takowi mają przysyłać swoje wynalazki do prefektury medyolańskiej, najpóźniej na 31 maja. Fabrykanci również mogą się ubiegać o nagrody, a to przez okazanie rękodzieł swoich, zasługujących na uwagę powszechną. &c. (z Gaz. frankf.)

z Londynu, d. 16 kwietnia. Eskadra Admirała Derham, która w ściganiu eskadry Lorian zabrana była, weszła 13 kwietnia do Plymouth.

Fregata zabrana, która się nazywała L'Amethyste, miała 350 ludzi zabitych lub ranionych: wszyscy prawie byli czarni. Zaprowadzoną jest do Mount-Bay.

W poniedziałek znaleziono fałszywych biletów bankowych, około na dwadzieścia trzy tysiące funtów szter.

Margrabia Stafford, Książęta Richemond i Montrose mianowani kawalerami orderu podwiązkowego.

Zawczoraszey nocy był wielki zaciąg przymuszony na Tamizie i wzięto wielką liczbę maytków.

Admirał Saumarez miał kilka konferencyj z Lordem Melville, ma wkrótce objąć dowództwo nad flotą północną.

Czwarty batalion półku 60tego i regiment setny trzeci odebrały rozkaz płynienia do Ameryki północnej.

Dowiadujemy się od iednego podróżnego, który świeżo z Seville przybył, iż niebyło dnia żadnego, żeby do portu San-Lucar nieweszły małe statki, pochodzące prosto z Kadyxu, każdy mając 60 do 100 beczek mąki, którą przysyłała śmieli spekulanci Żydzi, a które potrafiły uniknąć naszych statków krążących, udając, że są statkami rybackimi. (z Gaz. hamb.)

D. 20. Rada miasta tutejszej stolicy na zgrom-

madzeniu dzisiejszym, uchwaliła poselstwo do Xięcia Regenta, w którym ma dopraszać się o usunięcie teraźniejszych ministrów, a wezwanie innych na ich miejsce.

Znaniomy baron Geramb, na kilka dni przed swym wyjazdem z Londynu, wydał odezwę do ludu angielskiego, w której mocno użala się na niewdzięczność i złą nagrodę za jego usługi, dla rządu angielskiego czynione; powiada, że przywiózł z sobą do tej stolicy 8,000 fun. szt. w gotowiznie, wielkiej wartości klejnoty, i oblig od Rządu angielskiego więcej, iak na 20,000 fun. szt.; a dziś przyszło do tego, że musi odjeżdżać odarty, wynosząc z sobą tylko mundur, szablę i gorzkie wspomnienie nieprzystoynego z nim postępowania.

D. 21. Całą noc przeszła trwało posiedzenie parlamentu, na którym namyślanos się względem próby katolików irlandzkich. O pół do siódmej ranney skończyły się spory, prośba odrzuconą została większością 72 głosów.

Lord Gower przedstawił prośbę mieszkańców Wolwer-Hampton, przeciw monopolium kompanii wschodnio-indyjskiej. (Korres. hamb.)

Podług ostatnich doniesień z wyspy Jawy, kraiowcy, sąsiadujący z Batawją, powstali przeciw nowym urządzeniom, które tam miano wprowadzić, rozumiejąc, iż one są na obalenie starodawnych ich obyczajów; w zamieszaniu, ztąd wynikłym, wiele osób pierwej utraciło życie, uim wysłuchano ich tłumaczenia się.

Dochodzi nas wiadomość, że poselstwa portów zewnętrznych angielskich, z grzeczności, z jaką przyjęte i wysłuchane były u Kanclerza skarbu, wielką powzięły nadzieję, że handel z Chinami za wolny ogłoszonym zostanie.

W liście jednym prywatnym, z Indyy pisany, czytamy, o pogłosce tam rozchodzącej się, że po złożeniu Króla Kandy, jeden z jego Adagarow, na trón wyniesiony został. (Dzień. pań. franc.)

z Malty d. 8 marca. Jesteśmy mocno strapieni niepewnością stanu, wjakiej się znajdują interessa Sycylijskie: powierchowny tylko jest porządek w rzeczach, a strona przeciwna Anglikom w ciągłej zostaje niespokojności. Zdaniem ludzi, dobrze umiających uważać okoliczności, nie mogą być tam zapewnione spokojność i pokój, tylko po oddaleniu się zupełnym królowej i iey doradców. (z Koresp. hamb.)

z Kopenhagi, d. 18 kwietnia. Zeglarze zapewniają, że widzieli już 8 okrętów nieprzyjacielskich, do Beltu w chodzących; listy iednakże z Corsoer, zawczorayszą datę mające, najmniejszey wzmianki o tém nie czynią.

Dzisiejszey nocy mieliśmy wielki pożar w mieście naszym: korpus pompierów, obecnością królewską zachęcony, prędko ugasić potrafił.

D. 25 kwietnia. W Noen aresztowano trzy osoby, za robienie fałszywych biletów bankowych, na wartość 12 szelągów.

W nocy z 21 wszczął się nowy pożar w Christianhafen; ale w godzinie ugaszony został.

P. Erving, Minister Stanow zjednoczonych wyjechał ztąd do Elsenaur.

Nie dawno w bliskości Castelu, nie daleko tu-teyszey stolicy, wystawiono młyn do mielenia /kości; gazety duńskie przypominają z tego powodu, o wyborném dziele PP. Wiborg i Rafn, ieden iest professorem, drugi assesorem w Kopenhadze, którego celém iest, ocenić użyteczność postępowania, przez który obraca się na bulion, bardzo pożywny, substancya, dotąd bez najmniejszego użytku zostająca. Podług obrachunku, zrobionego przez tych pisarzy, dwa miliony mieszkańców, z których się składa ludność królestwa duńskiego, spożywają (licząc $\frac{1}{2}$ funta na osobę codziennie) 91,251,000 funtów mięsa; 20 funtów mięsa kładą oni na równi z 4ma funtami kości; z każdego funta kości otrzymuje się 4 do 6 funtów galarety (mniey, więcej zsiadłej) wypada, iż corok marnie ginie 82,122,000 funtów pokarmu zdrowego. (z Gaz. frankf.)

z Altony, d. 23 kwietnia. Dnia 18 b. m. statek angielski wysadził na Roder-Oeg (wysępka przy brzegach księstwa śleświckiego) Jenerała barona Geramb, który natychmiast, po wyysciu na ląd, wysłał gońca do posła austriackiego, w Kopenhadze rezydującego, z przyłączonym listem do króla Jegomości Duńskiego. (Dzień. pań. franc.)

z Zurichu, d. 2 kwietnia. Rząd kantonu naszego wprowadził metodę elementarną Pestalozzego do wszystkich szkół niższych kantonu swojego. Rada edukacyjna Zurychska, z tego powodu, pisała list, bardzo pochlebny, do P. Pestalozzego, iako wynalazcy téy metody, a razem rodaka pomienionego kantonu. (Korresp. hamb.)

z Munichu, d. 9 kwietnia. Stosownie do wyroku, przez Rząd nasz wydanego, wszyscy poddani, bez różnicy stanu, mający od 19 do 23 lat życia, podlegają konskrypcyi i obowiązani są zapisać się w miejscu naznaczoném, dla przeniesienia imiön ich do popisu ogólnego: w przeciwném zdarzeniu będą musieli iść do służby wojskowej, bez losu i utracą praw postawienia zastępców. (z Gaz. Petersb. ross.)

z Oerebro, d. 18 kwietnia. Król Jegomość Szwedzki dał dnia wczorayszego audyencyą deputowanym od stanów mieyskiego i wieyskiego. Przyjął najpierw deputowanych od stanu mieyskiego. Mianował Monarcha P. Schwan, dyrektora kompanii Indyjskiej, kawalera orderu gwiazdy północney, mowcą, tego stanu, a P. Sandberg, członka magistratu Sztokolmskiego, wice mowcą.

Przedstawiono potem Królowi Jegomości deputowanych od stanu wieyskiego. Mianował Monarcha P. Lars Olafosohn, kawalera orderu Wazy, mowcą tego stanu, który urząd już dwa razy sprawował, a P. Jon-Jousson vice mowcą.

Dnia wczorayszego, wszystkie cztery stany złożyły familii królewskiej hołd uszanowania swojego, przez wysłane deputacje. Królewicz Jegomość (Xiążę Ponte-Corvo) odpowiedział, w języku Szwedzkim, na mowę Reprezentanta stanu mieyskiego.

Dnia 22. Król Jegomość d. 20 t. m. otworzył seym mową mianą do Stanów. (Korres. hamb.)

w Wilnie		Barometr		Termometr		Odmiany powietrza
dnia 18 Maia		cale linie		stopnie		
15	z rana	27	8 2	+	2	pochmurne
	po południu	27	8 9	+	6 $\frac{1}{2}$	
	w wieczor	27	9 4	+	5 $\frac{3}{4}$	
16	z rana	27	10 0	+	3	pogodne
	po południu	27	10 6	+	10 $\frac{1}{2}$	
	w wieczor	27	10 9	+	6	
17	z rana	27	11 2	+	3	pochmurne
	po południu	27	11 7	+	12	
	w wieczor	27	11 7	+	10	

Cena Targowa Wileńska				
Od dnia 14 Maia do dnia 19 tegoż rub: kop				
Kommissyjna Becka	Zyta surowego	-	-	11
	Pszenicy	-	-	18
	Jęczmienia	-	-	10
	Gryki	-	-	9
	Owsa	-	-	11
	Grochu	-	-	8
	Faska Masła	-	-	7
	Funt słoniny wędzoney	-	-	15
	Funt mięsa wołowego	-	-	6
	Assynacya 100 rubli	-	-	22 60
	Dukat	-	-	2 95

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO.

W WILNIE DNIA 18. MAIA V. S. 1812 ROKU.

O b w i e s z c z e n i e.

Skutkiem remissy, z sądu głównego witebskiego cywilnego departamentu w roku idącym 1812 februaryi 20 dnia, instancją JW. Ludwika inspektora lasow skarbowych, Jana podkomorzego dyneburgskiego, Kazimierza komandora maltańskiego, i Stanisława deput. Zawileyskiego Hrabiów Platerów, z ich kredytorami i debitorami na taxę i exdywizyą uzyskaney, w terminie przez nią zamierzonym, to iest dnia 1 apr. eiusdem anni, sąd exdywizorski z osob niżey podpisanych złożony, ad fundum dobr Szteremberga w powiecie dyneburgskim gubernii witebskiej sytuowanych, przybywszy; po uprzedzonych zapozwach, po złączonych między stawiającymi i niestawiającymi stronami aktoratach, wszystkie reguły i przepisane sobie prawidła, w terażniejszym pierwszo-ziadowym terminie nastosowniey do remissy starając się wyexekwować, administracją dobr, inwentaryą onych, akta zposessorami, wymiar geometryczny, i komportacją papierow z zastrzeżeniem, aby strony poczynając od 1 iulii roku terażniejszego 1812 w przeciągu trzech miesięcy do kancelaryi ziem. ptu deneburgskiego, a dla wzajemney stron komunikacyi, z persystencyą ośmio niedzielną, oną złożyli, nakazał; na uskutecznienie Aktow, potrzebnych urzędnikow, e medio sui, toż termin na wyexpedyiowanie onych i ziechanie do Szteremberga dzień 16 7bra tegoż roku zadeterminował; nadto podług zamiaru sądow głównych witebskiego i wileńskiego wszelkie rozciągnięte prawne konwikcyje, za wstrzymane, do dalszego exekwowania niewolne, pod rygorem sprzeciwieństwa deklarując, sądy swoje do dnia 8 oktobra roku idącego 1812 odroczył, a dla niewygodney po fundach konkursowi podpadających lokacyi, sądownictwo cale na przyszły termin, za zgodą stron do miasta Krasławia przenosząc; aby w tym czasie, wszyscy kredytorowie i pretensorowie, w jakimkolwiek stosunku, do massy połączoney Hilzenowskiej z Platerowską mogą należeć, lub massie odpowiadać, tak ci którzy remissą zaięci, iak i ci którzy na terażniejszym sądu exdywizorskiego terminie połączeni, lub którzy edyktałnym JWWch Platerów aktorow pozwem wyszczególnieni, oraz ci którym wolność zostawiona wzajemnego przypozwania się, nieodmiennie pod ammissyą rzeczy, remissą zastrzeżoną, stawali, obowiązue, i ninieyszą uprzedza awizacyą— Datt 1812 roku apryla 10 dnia w Szterembergu.

Jan Swolynski sędzia Z. dryzieński prezyd. ezdy.
Symon Pakosz sędzia ziem. połocki exdywizor.
Joachim Bohdanowicz sędzia Z. ptu Lepelskiego exd.
Ignacy Czyż sędzia ziem. oszmiański exdywizor.
Konstanty Masłowski pisarz grodz. ptu zawill. exd.
Jerzy Ciellica sądowy exdywizorski Regent.

P o z e w E d y k t a l n y

Wedle ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą & & &. Pozew! po urodzonych arcy-Biskupa Krassowskiego i Bazyljanow połockich; XX. Altarystow, Daugieliskiego, i Łyntupskiego; Abramowskę z Kaczyńskich; Karola Baumgartena; Pawła Bębnowskiego Pułkownika; Bellanusa; Stanisława Borowskiego; Mikołaja Boiniaka; Au-

gusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanów Połockich; Daniela Buczyńskiego Podkomorzego zawileyskiego, Kazimierza i Jana Buynickich Podkomorzyców; Komornika Cedrowskiego, Adama Xięcia Czartoryskiego; Dziewiętnikowa kupca; Engestroma Ministra Interessow zagranicznych w Szwecyi; Fastykowskiego Szambelana d. poll; S. Z. Faywisza Jankielowicza; Feltmanow Szambalanow; Vietyngoffa maiora W. Ross.; Jakuba Franka; Jana Garnycza; Ignacego Gintera; Bonawenturę Grochowskiego; Karola z Juką Baronow Heydenow; Kazimierza Hornowskiego Podkomorzego wileńskiego; Onufrego Houwalta Konsyliarza Stanu; Józefa Jastrzęskiego; Piotra Kassianowicza byłego brasławskiego exaktora; Rafała Kamińskiego; Piotra Kaczyńskiego; Macieja Kontkowskiego majora b. w. polch; Józefa Klukowskiego Rotmistrza; Jakuba Korytkowskiego Szambelana; Kazimierza Krzyckiego Poręcznika; Xawera Krzywickiego b. sędziego ziem wołkow.; Jana Ludwiga chorążego w. Ross.; Xdza Wiktorego Kwintę; Lipata kupca; Xięcia Xawerego Lubeckiego; Józefa Makowskiego; Zakon maltański; Kaletana Markiewicz; komornikow Masłowskę; S. Z. Matysa Jankiela Libermanowicza; Kazimierza Mierzejewskiego; Mikulską; Jana Minkiewicz; Tomasza Mirskiego Generała W. Poll, Wileńskie i Krasławskie zgromadzenie XX. misyonarzów; Edwarda i Władysława Hrabiów Mostowskich; sukcesorow Kazimierza Okulicza; Mikołaja Ostrowickiego; Kazimierza Parakę; Mikołaja Paulina; sukcesorow Józefa Platera; Karolinę Grafinią, Platerow Podkomorzynę Dyneburgską; Hrabiów Platerow Krasławskich; Maryą z Brzostowskich brabinę Platerow inspektorow lasow skarbowych; Izabellę Hrabinię Platerow Zybergow; Jana Poczobuta skarbnika; kredytorow Hrabiego Protha Potockiego mających swoje stosunki do massy Hylzenowsko-Platerowskiej; prowiantką kommissyą wileńskiego depo; Alexandra Romera; Tomasza Reyzera; X. Ruchińskiego proboszcza połockiego; Horodowego sekretarza Sawickiego; sukcesorow Segia; Ignacego Święteckiego; Józefę z Krasnodębskich Szachnow; Szaniawskiego; Adama Szukiewicz Podkomorzego; Antoniego Szermowicza regenta słonimskiego; sukcesorow Mateusza Targońskiego; z Karpów Tyszkiewiczow rotmistrzow Kawaleryi Poll; z Klotów Tyzenhuzow; Antoniego Wawrzeckiego; Wilhelma Wilkiessa rotmistrza; Annę Zahorskę, Zahorskiego; Onufrego Zakrzewskiego; Marcina Zaleskiego; Jerzego Zaniewskiego; possesorow zastawnych na zaściankach majątności Pustyni mieszkających; Kazimierza Zyberga Jenerała-Leyt. w. Polch; Kazimierza Dąbrowę; z Richterów Dewoyninę; żonę zesłego Wincentego Kamińskiego majora; Stanisława Kluczewskiego; Fryderyka Gerngrossa; Jana Kamińskiego; Antoniego Haciskiego; Ignacego Korolewicz; sukcesorow Emanuela Angla, i dalszych wszystkich kredytorow do mass połączonych Hylzenowskiej z Platerowską regulować mogących swoje pretensye; oraz po Debitorów! mianowicie: Urodzonych Augusta i Wincentego Hrabiów Brzostowskich Kasztelanow

) t (

Połockich; Józefa Hrabiego Borchy Marszałka guberni-
skiego witebskiego; successorów Senatora Czerniszewa;
successorów Opata Ghigioti; Józefa i Ignacego Klu-
czkowskich; Jana Kotła; Michała Rycka; Michała Mac-
kiewicza; Ogińskiego podskarbiego b. W. X. Litt; suk-
cessorów Zygmunta Przecławskiego: Piotra Potockie-
go b. kasztelana Lubelskiego; Reycha b. Generała W. P.
Józefa Szadurskiego; successorów Szymona Zabielly;
Jana Magnusa Tyzenholda; Michałowskę komornikową,
Ignacego Koralewicza, i innych z iakiegokolwiek wzglę-
du do teyże massy należec powinnnych, na przyszły ter-
min do przypozwania ieszcze zostawiających się, z in-
stancyi urch Ludwika Inspektora departamentu le-
snego; Jana Podkomorzego dyneburgskiego; Kazimie-
rza komandora maltańskiego; i Stanisława deputatą wy-
wodowego Zawileyskiego, Hrabów Platerow przed
sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Sztrembergu
w pttcie dyneburgskim gubernii białoruskiej witeb-
skiej sytuowanych przez sąd główny 2go departamen-
tu udeterminowany *wyniesiony oto*: kiedy powodem u-
czynionego w roku przeszłym 1811 augusta 7 w są-
dzie głównym witebskim cywilnego departamentu na
taxę i exdywizyą oświadczenia; po uprzedzonych za-
pозwach, a za nimi odpowiedniej znaczney liczbie
pozowanych stron stanności, sąd główny witebski celem
usatisfakcyonowania wierzcicieli z dobr połączonych hyl-
zenowskich z platerowskiemi i zrobionym wyszczególnio-
nym oświadczeniem, przez remissę swoją w roku
1812 febr. 20 zaszła na sąd exdywizorski taxy wieczys-
tey ze wszystkiemi do zapowiedzianego konkursu
zbiegającemi się, stawiającemi, niestawiającemi, pozwa-
nemi, i pozwać się mogącemi, słowem z iakiegokol-
wiek względu poszukującemi kredytów, lub do po-
mnożenia massy funduszu należec obowiązanemi, oso-
bami, domami, żalcych Graów Platerow odsyłając,
wszystkie temu aktowi właściwe obiekta pod ostateczne
iednoczasowe rozpoznanie oddał; z racyi rozszerzonych
po wielu guberniach i powiatowych jurydykcyach pro-
cessow, pozyskane w nich wszelkie dekreta wstrzymał;
przewiedzione konwikcy nie tylko na dobrach kon-
kursowi podpadłych, lecz tym bardziey mimo doku-
ment familiyny w roku 1810 ianuaryi 23 postanowio-
ny a 1811 februaryi 13 w ziemstwie brasławskim przy-
znany na własnościach i odosobnionych funduszach uur.
Jzabelli z Borchow kanclerzyney litt. i Maryi z Brzo-
stowskich Inspektorowey lasow skarbowych Hrabii
Platerowych rozciągnięte, iako od wszelkich prozelu-
cyi kredytorow i pretensorow żalcych debitorow przez
też komplancyą ewinkowanych, zastanowił, i nad de-
terminowany exdywizorski, ani samych dziedzicow, u-
rodzoney kanclerzyney, ani inspektorowey, nigdzie do
żadnego sądu pozywać, konwikcyow przewodzić, ani
przewiedzionych exekwować pod karami sprzeciwi-
stwa niedozwolił, obżłłni niektórzy kredytorowie a pryn-
cypalnie starozakonny Faywisz Jankielowicz kupiec
i obywatel wileński (za dług żallgo Jana Platera nie-
mającego żadnego innego funduszu prócz oświadczo-
nego wspólnie z proceduiącym rodzeństwem na ta-
xę i exdywizyą majątku) który nawet był pozwanym
do departamentu witebskiego, i z którym nie tylko w
tym; lecz i w głównym litt. wileńskim sądzie przy do-
daniu z tamtey gubernii urzędników, szczególna co do
iego processu w roku idącym 1812 marca 5 dnia za-
padła rezolucya, bez względny na rygor ustaw kra-
iowych sprowadzać tradycyą do starostwa Daugieliskie-
go do udzielnego władania nurey kanclerzyney Plate-
rowey należącego, ukazami najwyższemi i samą re-
missą sądu głównego od wszelkiej obcey oppressyi zasło-
niouego, ośmielił się, i daley nic sobie nie dłużną też
ur. kanclerzyney klócić; obwieszczzeniami okrywać nie-
przestaie; a przeciwnie debitorowie do pomnożenia
massy podług opisow od siebie wydawanych wedle
zamiaru dekretu remissyynego należący i obowiązani,
gdy dłużnych summ na rzecz konkursowego funduszu
nieskładają podobnym sposobem niektórzy possessoro-
wie przez nieopłacenie aręd niezdolnemi czyniąc dzie-

dzicow w importowaniu procentow bankowi monar-
szemu należnych, narażających na exekucyą i urzędowe
sztrafy— Z tych zatym wyrażonych pobudek a szcze-
gólniey za przewodnictwem remissy, złłcy dziedzice i
debitorowie do sądu exdw. obłł. wszystkich swoich kre-
dytorow dłużnikow pozywając *zakładają prozby*: o prze-
znaczenie nayprzód administracyi dobr oświadczeniem
zaiętych z postosowaniem artykułarnym dekretu re-
missyynego z prawidłami hypoteki banku 25cio letniey
expedycyi lombardu peterzburskiego z excepcyą za-
bezpieczoną tak co do possessyi zastawnych, doży-
wotnich, formalnemi zapisami stwierdzonych, monar-
szemi przywilejami zaszczyconych, iako też co do u-
skuteczniionych prawnych wyprzedazy, uprzedzających
zrobione na taxę exdywizyą oświadczenie i zaszła re-
missę: o oddanie oney w ręce kredytoru iednego lub
kilku, dostateczną odpowiedź mających, z obowiązkiem
naysciślejszey pod przysięgą kalkulacyi, i z przepisani-
em nadto reguł z remissy wypadających tak co do
płacenia podatkow monarchicznych, iako też załatwiania
zastrzeżoney, sądu, dziedzicow i innych do exdywizyi
wchodzących osób, sustentacyi, oraz dostarczania w go-
towym groszu assygnować się powinnnych pieniędzy,
w suplement iakowey nieodbitey konieczności; o na-
danie mocy ustalloney administracyi dopomnie-
nia się od possessorów arędownych przez oso-
bne pokazanych petita zaiegających pieniędzy, miano-
wicie takich, które istotnie za depozytowe przez dzie-
zicow kalkulowanemi były, i tych które directe na
uspokoienie procentow bankowych zostały zawarowane;
a ieżeliby niechcieli bydź posłusznemi rekwizycyi ad-
ministracyney o wskazanie srzodka przymusić zdol-
nego upierających się; o dopełnienie inwentacyi u-
rzędowey i zostawienie iey dla akuratney następney
we wszystkich ekonomicznych i policyynnych wypad-
kach exekucyi ustanowić się powinney administracyi,
o naznaczenie komornikow doskonałych, przysięgłych
do rozmiaru dobr potrzebnych, z zakresleniem im po-
dlug remissyynego dekretu przyzwoitych reguł; o ude-
cydowanie z zastawnemi inkwizycyi i weryfikacyi, a
z possessorami arędownemi inkwizycyi kalkulacyi
aktow od daty oświadczenia; i tych ułatwienia in tractu
zamierzyć się mających pomiarow Jeómetrycznych; o
uznanie komportacyi wszystkich papierow do wy-
świecenia długow regulujących się iako też do okaza-
nia massy skombinowanych hylzenowskiej z platerow-
ską, oraz do pomnożenia wszelkich z iakiegokolwiek
zródła na rzecz kredytorow przychodzić mających
funduszw, odnoszących się do kancelaryi ziemskiej
powiatu dyneburgskiego z zamieszczeniem przynay-
mniey dwumiesięczney persystencyi przy registrach
przez strony podpisanych z wolną za rewersami kom-
muniacyą pod przysięgą ante principale wykonać się
powinna; o uczynienie iak nayrychlejszey przez gaze-
ty awizacyi aby wszyscy kredytorowie i debitorowie
mass połączonych, pierwsi w poszukiwaniu swoich na-
leżności, drudzy dla usprawiedliwienia regulowa-
nych ze strony massy pretensyi sami z dowodami
albo przez plenipotentow w sądzie exdywizorskim pod
utrata rzeczy stawali— A ztąd ponieważ z zamiaru
dekretu remissyynego na stronę dziedzicow, oraz ewin-
kować się zawsze i wszędzie przez nich powinnnych
uur. kanclerzyney litt. i inspektorowey Platerowe posłu-
gującego (jak się powyżey okazało) iest iak naymoc-
nieysza probacya „ Jż mimo wyznaczony sąd-exdy-
wizorski nikt niema prawa ani z kredytorow ani z
dłużnikow nigdzie więcey pozywać, ani przewiedzio-
nych konwikcyi do exekucyi przywodzić; gdy wszak-
że pomieniony w samey žalobie S. Z. Faywisz po zapa-
dłey już remissie śmiał do hrabstwa daugieliskiego spro-
wadzać tradycyą, a inni kredytorowie równie nieprze-
stają grozić podobnemi exekucyami iakoto: uur. Hra-
biowie Mostowscy, Jerzy Łaniewski, X. Kwinta Pro-
boszcz daugieliski, Kazimierz Hornowski podkomorzy
wileński, X. Rudziński pleban Połuski, Ignacy Świą-
tecki i Dorota Tyzenhauzowa; i z tych samych pretensio-

rowiedni do własności ur. kanclerzyney drudzy do dobr dziedzicznych i starostwa dyneburgskiego ur. inspektorowey obracając swoje stosunki oświadczają się ie ciągłym przesładować processem, żłcy Platerowie iako istotni debitorowie i naynaturalniejsi ze skutkow dokumentu familiynego w roku 1810 ianuar 25 postanowionego prozekwowanych ewiktorowie, prosząc o pokaranie natychmiast penami kontrawencyinemi nieposłusznego Faywisza; razem proszą o przypomnienie dalszym przez wyrok terażniejszy pierwszoizdowy, zakroczoney w sądzie głównym witebskim względem rozciągnionych konwikcyi decyzji. Co się tycze pretensii arcy biskupa Krasowskiego i innych duchownych kredytorow, oraz prowiantskiego wileńskiego depo, przez sąd główny do proźbowego porządku odesłanych; o zrobienie skutkiem ustaw panujących przyzwoitych do miejsc właściwych rekwizycyi, aby w przyszłym czasie dla dopilnowania tych kategorii zostali oddkomenderowani członki W porządku zaś przysposobienia się wszystkich stron do przyszłego oczewistej rozprawy terminu; po zamierzonym prawnym odkładzie na wymiar komorniczy; na komportacyą papierow i dalsze z przepissu wynikające uskutecznienia, następuje w drugim zieżdzie: o zrekognoskowanie realnych summ prawdziwym należących kredytorom i pretensorom za uprzedzoną wszystkich przysięgą, o skassowanie niesłusznych z krzywdą aktualnych wierzycieli i dziedzicow poszukujących, o dopełnienie regularnego szacunku ziemi, i wyciągnięcie z każdego szczegółu stosowney do kraju i położenia wygodnego każdej fortuny odpowiedney intraty, o lokacyą na niey, iak równie i na debiatach przez pryncypalny wyrok zdecydować się mających każdego kredytora podług pierwszeństwa i możności dekretem remissyiny upewnionych, naostatek o u-determinowanie tego wszystkiego co in procedendo z natury konkursowey materyi i ze składu wielorakich skoncentrowanych obiektow stosownym do rzeczy, odpowiadającym remissie bydy się pokaże—Salva melioratione. R 1818 apryla 2 dnia wozny niżej podpisany zeznaie iż z tego pozwu kopia iedną tylko co do słowa przepisana (przez racyą iż strona ma go per extensum dla wiadomości ogulney i szczegulney wszystkich pozwanych w Załobie samey pomienionych wypisanego do gazet kraioowych podać) oczewisto w ręce, sądownie, w dobrach Sztrembergu w pcie dyneburgskim gubernii witebskiej sytuowanych, iednemu z kredytorow WJPanu Atoniemu Szumowiczowi regentowi ziem. słonim z instancyi pozywających JWW. Hrabiow Platerow przed sąd exdywizorski złożyłem—Pisan ud supra. *Tadeusz Ordyniec Wozny Powiatu Dyneburgskiego Roku 1812 apryla 2 dnia na sądzie exdywizorskim stawiający osobiscie wyż podpisany wozny takowy pozew przedemną exdywizorem przydującym zeznał.* Jan Swolyński Sędzia ziem. Dryzień. przydujący exdy.

O s t r z e ż e n i a

1 Uwiadamia się Publiczność przez ninieyszą awizacyą iż po śmierci zeszłego Karola Szylinga w ruchomości i pieniądzech odtworzyła się successya a ponieważ ze złożoney genealogii okazuje się że z oycy Adama Ludwika Szylinga było czterech synow, to iest: Karol dziś nieżyjący, po którym successya spadła na Jana Reginholda, i Fryderyka Szylingow, z tych zaś Jan Szyling przybywszy z powiatu Taranczańskiego, gdy złożył naydotykalsze dowody, iż istotnie iest rodzonym bratem zeszłego Karola i naturalnym successorem, sąd wszakże kompromisarski przyznając własność po zeszłym Karolu spadkową, zalecił awizować przy gazetach krajowych azali nienayduią się jeszcze w życiu dway bracia Reginhold i Fryderyk, lub po nich potomstwo pozostałe celem osiągnięcia w równey proporcji spadley po Karolu successyi i lubo dzisiejszy successor iest naymocniej przeświadczony że oba nieżennymi i bezpotomnemi dług śmiertelnosci wypłacili, iednakże przy gazetach ma za szczególniejszy obowiązek podać do publiczney wiadomości, aby iесли kto wie

o życiu samych osob lub ich naturalnych successorów niech raczy zawiadomić aby się stawili w powiat słonimski z dowodami naydostateczniejszymi, gdzie w sądowney ziemskiej magistraturze massa majątku wyiaśnioną i do podziału okazana będzie.

Jan Kazimierz Szyling Poruc. W. Rossyyskich.
3 S powodu śmierci Szymona Erdmana Rotmistrza Trockiego byłego kommisarza i plenipotentu domu JWW. Komerów, zaszeley w dobrach Bołbianach w powiecie trockim; wierzyciele i pretensorowie iego niemający żadney satysfakcyi przedsiębiorając kroki prawne do zebrania massy funduszow pozostałych dla sądownego rozdziału czynią ninieyszą odezwę w celu ostrzeżenia wszystkich debitorow s. p. Szymona Erdmana, ażeby nikomu niewypłacali należności zalegających do rozprawy sądowney, tudzież ażeby successorowie, iezeli są tacy, przypowiadali się z prawami swoimi i kredytorom prawną czynili satysfakcyą.

Jan Jursza

Gasper Buiański.

Maciej Jaksztowicz.

D o P r z e d a ż y l u b A r e d y

3 Niżej na podpisie wyrażonemu dekretem exdywizorskim oczewiscie w majątności Pojulu w upitskim powiecie sytuowanej dnia 28 februaryi terażniejszego 1812 roku ferowanym, wydzielona została za pretensyą obligową od W.W. Jankowskich przekazaną, w teyże majątności scheda ziemna z włościaninem Dominikiem Jogasem we wsi Kasza zwanej mieszkającym z iego siemienistością dobytkiem i sadzibą włochną oraz osobno w pomienioney majątności łakami i lasami: iezeliby więc kto takową schedę a mianowicie z przyległych oney lokataryuszow życzył nabyć lub iaki inny kontrakt uczynić, raczy skommunikować się z niżej wyrażonym w mieście Wilnie w kamienicy X. Kruszewskiego na zamkowej ulicy mieszkającym.

Franciszek Bortnowski Szambell. był. dworu Pollgo.

1 Regestr skradzionych rzeczy w dniu 16 marca w Lipsku roku 1812.

Co do pieniędzy w złocie w różney monecie

1) dukatow holenderskich ważnych obrączkowych 50 po zł. 21, zł. 1050—2) Item sztepla xięstwa Warszawskiego bite pod rokiem 1811, 6 zł. 126—3) I tem sztepla austriackiego z nayświętszą panną 4 zł. 84—4) Frydrychsdorow sztepla pruskiego sztuk 6 po zł 72, zł. 372—5) Tegoż sztepla $\frac{1}{2}$ frydrychsdorow 8, 36, zł. 288—6) Karolinow francuzkich 3, 72, zł. 216—7) $\frac{1}{2}$ ludorow francuzkich 10, 36, zł. 360—8) imperyałów rossyyskich 3, 66 gr. 20 zł. 200—9) imperyałów 6, 33 gr. 10 zł. 200—10) assygnat po rubli 50, sztuk 6, rubli 300—11) I tem assygnat 10, po 10, rubli 100—12) I tem assygnat 5 po 25 rubli 125. Licząc 100 rub. asyg. po zł. 260 czyni złch 1378. Summy całej w pieniądzech złch 4274. WJP. Antoni Romanowicz Rott. Pttu Brastaw. obywatel guber. Mińskiej Pttu Dżisn. iechał na kontrakty Mińskie z xięstwa Warszawskiego, w pogranicznym mieście tegoż xięstwa Lipsku na noclegu skradziony kufer z pieniędzmi i różnemi rzeczami, rejestrem oznaczonych, przeszłego msca marca 16 dnia 1812 roku K. N. ktoby mógł wysledzić o takowey kradzieży odbierze przyzwoitą nadgodę, prosi dadź znać przez pocztę do miasta guber. Grodna do W. Michała Zadarnowskiego obywatela tegoż miasta, lub w Wilnie do W. Józefa Okołowicza mającego swą czynność w kancelaryi Prokurorskiej—1) Igielniczka płaskowata złota hol. z cyfrą emalii A. R. zapłaconą zł. 80—2) Naparstek srebrny s cyfrą złotą A. R. zł. 15 gr. 15—3) Zauszniczki złote w których było 24 sztuki dyamencików małych, a 2 większych nierównie zł. 300—4) Pierścień złoty na około 10 dyamencików małych a na środku duży 1 robiony gwiazdeczką pod spodem cyfra wyrznięta A. R. wielkości był mały do ręki mały przypadał zł. 210—5) Cztery pierścionki złote cienkie okrągłe po iednym tylko dyamenciku bez żadnego napisu po złch 50 zł. 200—6) Lancu-

żek złota holen. wążący czer. zł. 6½ damski do szyi, robiony plecionką, 3 sznurki, pomiędzy którymi były dwa rzędy kamuszków jachentowych niebieskich sztuk 30, na zamczku cyfra wyrznięta H. R. zł. 240—7) Łaneczek do zegarka damskiego złoty, wysadzany takimiż kamuszkami, pleciony, trzy sztuki dewizkow złotych, 7 pieczętek złotych a na kamuszkach wyrznięto francuzkiemi literami całego tygodnia dni, kamuszki niebieskie zł. 360—8) Portret Monarchy Ros. ALEXANDRA malowany na słoniowej kości, na jednej stronie Mocharcha w zielonym mundurze przy całej formie, na drugiej stronie Monarchini w białych sukniach trzymająca w ręku różę, oprawny w złote rameczki i do tego złoty łańcużek robiony kołeczkami okrągłemi; taki łańcużek iak damom wypada nosić na piersiach: zł. 320—9) Chustki 2 tyftykowe duże kolorem różowym, po rogach kwiaty duże różnego koloru, po między tych dużych kwiatów po rogach po 5 kwiatów tulipanów zł. 160—10) Perkalowe 2 niebieskie najprzedniejszego gatunku na około wyszywane złotem, po rogach po 9 kłosów pszennych a na środku pszczoły także złotem wyszywane siedzące na listkach rucianych ziół zielonych zł. 180—11) Perkalu najprzedniejszego kolorem niebieskim wyszywane złotem pszczoły tak iak na chustkach i z rutą, sztukę od łok. 19 tak iak na dwie pary sukien dla urody słusznej łok. 19 zł. 380—12) Rękawiczek jed. dam. par 6 białych, 2 popielatych, 2 szaraczkowych zielonych, z liliową nitką 2, zł. 120—13) Męzkich par 6 popielatych 2, zielonych szaracz. z lilią 2, orzechowym kolorem 2, dubeltowe zł. 90—14) Ponczoch iedwabnych damskich par 6, białych 3, popielatych szaraczkowych 3 dubeltowych zł. 120—15) Męzkich iedn. par. 12 białych 4, czarnych 4, szaraczkowych popielatych 4, dubeltowych zł. 300—16) Kamizelek paryzkich z samych błędyn robione pierwszej mody paryskiej dla dam sztuk 6, zł. 360—17) Takichże męzkich sztuk 3 zł. 180—18) Stroiki damskie 4 najpierwszej mody Parys. zł. 200—19) Kamizelek iedwabnych w paski w różnych kolorach 6, zł. 180—20) Kam. białych i w muszki bawlniczych 6 zł. 108—21) Podwiązek damskich iedwabnych wyszywanych złotem z srybrnemi klameczkami 6 zł. 120—22) Chustek do szyi męzkich różnych kolorów 6, 120—23) Kassynek białych cienkich do szyi sztuk 12, zł. 180—24) Batystu cienkiego sztukę 1 zł. 80—25) Chustek holsztyńskich kieszennych cienkich 24 zł. 280—26) Wstążek modnych gredyturowych ze szlaczkami różnemi dla dam do głów sztuk 10 po złch 30 zł. 300—27) Wody różowej najprzedniejszej Paryskiej zaśmieszowej pomaranczowej i różowej samej przedniejszej f. 12, zł. 120—28) Pomady przedniej francuzkiej takiegoż zapachu iak powyżej wyrażono, banek 20 po zł. 6 zł. 120—29) Puilares atlasowy koloru niebieskiego ztorem na około wyszywany z jednej strony cyfra wyszyta złotem A. R. a z drugiej z jedwabiu dartego wyszyta para synogarlic caująca się, u spodu ich dwa serca spoione i wskruś strzałą przeszyte, z których serc ogień wybucha z wierzchu płomieniem zł. 40—30) Puilares kolorem ciemno różowym safianowy z zamczkiem angielskim, na wierzchu blaszka srybrna z cyfrą A. R. złotem wyszyta, w którym scyzoryk angielski z 4 nożykami, nożyczki angielskie, srybrny futerałik dla ołówka i flaszeczka, z srybrnym szrubkiem dla wody pachniaącej, i mappa nowa całej europy składana podklejona zieloną ciemno nową kitayką; na kitayce napisano A. R. atram. zł. 120—31) Kapszok wyszywany na atlasie szafirowym kolorem, iedwabiem a cyfra A. R. iednym złotem, zł. 50—32) Perspektywa kieszenna w najlepszym gatunku zł. 40—33) Łulka piękowa duża w srebro oprawna na wierzchu na nakrywce zawoy turecki zł. 250—34) Grzebieniów szelkretowych dużych 4 zł. 80—35) Małych do loków 12 zł. 36—36) Kart fran. małych talii 6, kolor na wierzchu ciemno popielaty z nabijanemi złotem gwiazdeczkami i same brzegi wyzłacane w najprzedniejszym gatunku w futerałikach po zł. 20 zł. 120—37)

I tem polskich małych w tymże gatunku takiegoż koloru i w futerałikach talii 6, po zł. 15 zł. 90—38) Wachlerzy 2 z kości słoniowej, po której złotem i srybrem nabijane kwiateczki po zł. 90 zł. 180—39) Szpilki dwie złote po oczku brylantowym, zł. 160—40) Błędyn szerokich łokci 30 po zł. 10 zł. 300; średniej szerokości łok. 60 po zł. 5 zł. 300; wąskich łok. 100 zł. 200—41) Szal 1 kolorem pąsowym tyftykowy zł. 86—42) Perkalu białego najprzedniejszego łokci 19 zł. 190—43) Chustek perkalowych dużych białych 2, chustek w różnych kolorach 10, summa za one zł. 292—44) I tem chustek mniejszych takichże sztuk 12 zł. 180—45) I tem takichże małych różnych kolorów 12 zł. 78—46) Perkalu kolorem kanarkowym i gęste listki rzucane ruciane łokci 18 po złch 6 zł. 108—47) Sam kufer nowy dłużyni łokci 1½ skórą ielenią obity z zamkiem wnętrzym i wiszącym; pod kufrem pod spodem atramentem litery A. R. wielkie napisane, także i we środku zł. 90. Summy całej za różne rzeczy złch 8,871 gr. 15 w gotowiznie złch 4,274

1 Temi dniami zginął pakiet opieczętowany, zapisany do Komnendanta Brygadnego, pierwszej gwardyjskiej pieszej brygady, Jenerał Majora i kawalera Barona Rozena, w którym znajdowały się list, tysiąc rubli assygnatami i wexel. Na kopercie pieczęć z napisem francuzkim: *Consolation de l'absence*. Aże wiadomo jeszcze Baronowi Rozenowi, na jaką sumę i od kogo był ten wexel, i że jeszcze nie wie pewnie, azali w tym pakiecie nie był list wierzytelny czyli kredytywa, na odebranie pieniędzy w Wilnie; przeto uprasza wszystkich kupców i bankierów wileńskich, nie inaczej wydawać pieniądze na imię tegoż Barona Rozena, tylko jemu osobiście, albo za plenipotencyą od niego wydaną, prawnie sporządzoną i przez Sąd zaświadczaną. Proszony od Barona Rozena podają to do wiadomości: powszechny.

Stawiski Jenerał-Major.

O b w i e s z c z e n i e

2 Z Remissy sądu ziem pttu wileńskiego, sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku, WJPana Józefa Hermanowskiego chorążego byłego wojsk Poll. w pierwszym terminie do majątności Łapszow, w powiecie wileńskim położonej zjechawszy; między innemi akcesoryjnymi wyrokami, komportacją wszelkich inskrypcyjów, na kredytorach tegoż Hermanowskiego, tak stawawiających, iako też niestawiających, do kancelaryi ziem. wileńskiej, zadeterminował, oraz termin powtórnego ad fundum teyże majątności Łapszow zjazdu, na cel ostatecznie ukonczenia dzieła, dzień 15 iulii idącego roku naznaczył i w tymże terminie, na niestawiających kredytorów, ammissją wieczną, zapisać deklarował; o czym iżby wierzytiele WJP. Józefa Hermanowskiego, mieli wiadomość, ninieyszą czyni awizacyą. Datt roku 1812 maia 6 dnia.

Stefan Giećewicz Pisarz Grodzki Pttu Wileń. exdywi.

O d e z w a

1 Metropolitalny Mohilewski Rzymsko-Katolicki duchowny konsystorz z powodu podanej do siebie proźby od Elżbiety z Wroblewskich Zaiącowej, uskarżającej się na swojego męża Tomasza Zaiąca, iż on wkroczywszy z nią roku 1806 w śluby małżeńskie w obwodzie Białostockim, w parafii Bielskiej, roku 1807 bez sumiennie w smutnym położeniu porzucił oną, i dotąd, ni sam powraca, ni też daje o sobie wiedzieć, czyni ninieyszą do prześwieatney publiczności odezwę, że ieśli kto wie o życiu lub śmierci rzeczzonego Tomasza Zaiąca, aby raczył zawiadomić tuteyszy Konsystorz, końcem zarządzenia podług prawa biednemu losowi prosicielki. Roku 1812 dnia 12 kwietnia.

Assesor Kan. archikatedralny Mohil. Antoni Sychra. Sekretarz Stanisław Zaręba.

D o n i e s i e n i a

1 Zelman Globus, który mieszkał na ulicy Sawicz pod nrem 110, mieszka teraz na teyże ulicy, w domu ś. p. Burmistrza Mińkiewicza, pod Nrem 106, pod znakiem Globusa.